№ 118. Rok X. SOSNOWIEC — czwartek 29 maja 1919 roku. Cena numeru 30 fen.

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-ej stronie—mk. 1.50 na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmentowy — mk, 2,50, Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk.1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym posy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 42.00 — półrocznie m. 21.00—kwartalnie m. 10.50—miesięcznie m. 3.50 z przesyłką pocztową 3 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Dnia 27 maja r. b. zmarł w Sosnowcu współpracownik naszego Towarzystwa

Ś. P.

ROMUALD ROŚCISZEWSKI

w wieku lat 42.

W zmarłym tracimy wiernego i oddanego nam pracownika, który pozostawił po sobie najlepszą pamięć.

Zarząd Tymczasowej Komisji Zakupów Żywności
Przemysłowców pow. Będzińskiego.

Dnia 27 maja r. b. zmarł w Sosnowcu współpracownik i kolega nasz

Ś. P.

Romuald Rościszewski

w wieku lat 42.

W zmarłym tracimy szlachetnego, prawego obywatela, oraz zacnego kolegę.

Cześć jego pamięci!

Koledzy z T. K. Z.

Nabożeństwo za duszę zmarłego odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu d. 30 b. m., t. j. w piątek, o godz. 9 i pół rano, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Niemcy a my.

W przededniu wydarzeń.

Doniesienia wszystkich pism ententy określają termin ostatecznego załatwienia sprawy traktatu z Niemcami na d. 10 czerwca. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszelkie mogące jeszcze zajść nieprzewidziane wypadki, to z całą pewnością twierdzić możemy, iż za 2 tygodnie nadejdzie dla nas chwila radosna połączenia się ostatecznego prastarej dzielnicy śląskiej ze swą macierzą—Polską.

Chwila ta odsuniętą już nie będzie: w razie podpisania traktatu przez Niemcy, pójdziemy zabrać swoje, w razie zaś niepodpisania będziemy musieli iść, by zabrać siłą to, co jest nasze i nigdy naszym być nie przestało.

Pomimo gróźb niemieckich, pomimo ukazywania nam paszcz armatnich i luf karabinów maszynowych, nie wierzymy, aby krzyżactwo miało zamiar rozpoczynać walkę na nowo. Okrzyki wojownicze, manifestacje, koncentracja wojsk —to wszystko jest tylko komedją, obliczoną na łatwowierność ententy. Niemcy chcą pokazać, jak bardzo przywiązani są do zrabowanej nam ziemi i przerazić świat i nas zapowiedzią nowej rozpaczliwej walki na śmierć i życie.

Nie wiemy, oczywiście, jaka jest siła liczebna tych zastępów bandyckich, które mają stanąć do walki z nami; nie wiemy też, jaką armję może im przeciwstawić Polska. Pewni za to jesteśmy, że siła moralna wojsk naszych jest stokroć większa, niż tych band pruskich i że te bandy otoczone będą ze wszystkich stron ludnością, która ich nienawidzi i szkodzić im będzie na każdym kroku.

Bandy „grentzschutzu", czy przyszłyby do nas, czy pozostałyby na Śląsku, zarówno tu, jak tam, będą walczyć w kraju nieprzyjacielskim.

Już dziś ślązacy radziby się ruszyć, ale rozum nakazuje im czekać. Niecierpliwsi przechodzą masowo przez granicę, by stanąć w szeregach polskich i, jeśli trzeba, przelać krew za odzyskaną po tylu wiekach Ojczyznę!

Szanse więc są nierówne, a niemcy niewątpliwie zdają

sobie sprawę z tej ogromnej przewagi naszej i, stuliwszy uszy, pójdą precz. One „straszne“ „grentzschutzy“ co najwyżej spełniać będą rolę straży, której zadaniem będzie ułatwienie krzyżactwu wywiezienia ze Śląska wszystkiego, co się da i zniszczenie tego, co się wywieźć nie da.

Jeśliby te domysły nasze, oparte zresztą na znajomości sąsiedzkich stosunków, sprawdzić się miały, to tym szybciej i sprawniej działać trzeba będzie, by Śląsk uchronić od zniszczenia i rabunku.

O tym pomyśli zapewne nasze dowództwo. My zaś ze swej stony musimy mu pomagać w tym wszelkimi siłami, wykonywując najściślej i bez szemrania wszelkie rozkazy, jeśli te wydane będą.

(r.)

W razie odmowy niemców.

Paryż, 28 maja. (P. A. T.)

Rada blokady opracowała wszystkie plany w przewidywaniu odmowy podpisania traktatu ze strony Niemiec.

Niemcy otrzymają 72 godziny czasu do namysłu, poczym w razie ostatecznej odmowy armja francusko-amerykańska posunie się w głąb Niemiec, a równocześnie zarządzona będzie najściślejsza blokada Rzeszy.

Koalicja grozi bombardowaniem miast.

WIEDEŃ. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Berlina:

Do „Vorwaertsu“ donoszą z Wersalu: „Daily Mail“ przynosi wiadomość, że angielscy i amerykańscy generałowie odbyli naradę co do zarządzeń na wypadek niepodpisania traktatu przez niemców. Poczyniono przygotowania do ostrzeliwania wielkich miast niemieckich w dzień i w nocy z samolotów.

Zwrot w opinji angielskiej.

Paryż, 27 maja.

Prasa paryska donosi, że prasa angielska z coraz bardziej wzrastającą energją zwalcza warunki traktatu pokojowego, jako zbyt łagodne. Dzienniki angielskie wysuwają na pierwszy plan gwarancje, dane Polsce w sprawie Gdańska, uznając je za zupełnie niedostateczne.

Komunikat polski.

Poznań, 28 maja.

Komunikat sztabu generalnego z dn. 27 maja.

W nocy artylerja niemiecka ostrzeliwała Tupadły i Tarkowo.

Na odcinku połanieckim nieprzyjaciel strzelał do ludności cywilnej, pracującej w polu.

Wzdłuż całego frontu ożywiona strzelanina.

Znęcanie się niemców nad jeńcami.

Poznań, 28 maja.

Rada powiatowa w Krotoszynie donosi:

Andrzej Sikora, szeregowiec 4 komp. 12 pułku strzelców dostał się do niewoli niemieckiej, chciał uciec, wobec czego obostrzono areszt, ręce okuto w kajdany na plecach, dostaje tylko wodę i chleb. Matka go wczoraj odwiedziła w Oleśnicy w więzieniu i z wielkim rozgoryczeniem i płaczem udała się do kapelana, prosząc go, by tak nieludzkiemu postępowaniu ze strony niemców jaknajprędzej tamę położono.

Niemieckie szacherki.

Poznań, 26 maja. (T. A. P.)

Wydział polityczny Naczelnej Rady ludowej wysłał dnia 21 b. m. do Komitetu narodowego w Paryżu następujący telegram iskrowy:

„Pewien redak, wróciwszy z Westfalji, donosi nam, że rząd niemiecki, przewidując wynik plebiscytów, przenosi znaczną część rzemieślników, robotników i urzędników, będących bez zajęcia, urodzonych w Prusach wschodnich i zachodnich, ale od lat dziecinnych zamieszkałych w Westfalji, z rodzinami do Prus wschodnich i zachodnich na przeciąg kilku tygodni rozstrzygających, zapewniając im wszelkie ułatwienie podróży i przyjemny pobyt na wsi. Większa część tych ludzi zamierza wrócić do Westfalji zaraz po plebiscycie.

Aresztowanie szpiegów.

„Goniec Częstochowski“ donosi, co następuje:

„Wczoraj (23.V) policja komunalna aresztowała dwóch podejrzanych osobników, podążających w stronę Jasnej Góry.

„Jak się okazało z dowodów osobistych są to Adolf Ostheim, i Oswald Baldin z Rudy Pabjanickiej, którzy bez przepustek wyruszyli w podróż do Niemiec. Przy jednym z nich znaleziono w niezapieczętowanej kopercie kilka szczegółowych notatek o ruchach wojsk Hallera i dyslokacji oddziałów wojska polskiego w Łodzi, Częstochowie i Sosnowcu. Notatki te napisano w niemieckim języku, tylko na kopercie znajduje się adnotacja w polskim języku, dotycząca twierdzy modlińskiej.

„Aresztowani tłumaczą się, że kopertę z powyższymi notatkami otrzymali od jakiejś Wiznerowej, która jechała ze stacji Koluszki i prosiła ich o zabranie listu do Wrocławia. Zasługuje na uwagę fakt, że na kopercie niema żadnego adresu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 29 b. m. Wniebowstąpienie Pańskie.

Jutro w piątek 30 b. m. Ferdynanda.

Wschód słońca g. 3 m. 49.
Zachód „ g. 8 m. 06.

Ogólna.

Zniesienie sztucznej granicy. W „Monitorze“ ogłoszono rozporządzenie, na którego zasadzie ruch wszelkich towarów w obrocie handlowym pomiędzy b. Królestwem Kongresowym, Galicją, Śląskiem Cieszyńskim i Ks. Poznańskim wolny jest od pozwoleń komisji przywozu i wywozu.

Obowiązujące obecnie przepisy w sprawie ograniczeń ruchu towarów wewnątrz kraju pozostają nadal w mocy.

Nowa pisownia. Z powodu wprowadzenia do szkół nowej pisowni ministerjum oświaty zwraca uwagę autorów i wydawców na konieczność stosowania jej w podręcznikach i innych wydawnictwach szkolnych. Nowo wydawane książki szkolne na r. szk. 1919/20 muszą zastosować ujednostajnioną pisownię. W przeciwnym razie nie będą mogły być dopuszczone do użytku szkolnego.

Nowy Okoń.

Częstochowa, 27 maja.

Na zebraniu politycznym w d. 25 b. m. zaszedł fakt, nad którym do porządku dziennego przejść nie można.

Otó wśród posłów, zabierających głos, przemawiał i poseł z okręgu częstochowskiego p. Piekarski, członek NZR u. Poruszył on między innymi kwestjami i sprawę wynagrodzenia pracowników sądu okręgowego w Częstochowie oraz sprawę „Gońca Częst.“, która, jak wiadomo, odbyła się przy tłumnym udziale sfer robotniczych.

Dało to asumpt p. posłowi do gwałtownego wystąpienia nietylko przeciwko osobie prezesa sądu, p. M. Kokowskiemu, lecz i przeciwko całemu sądowi okręgowemu, przyczym p Piekarski nie zawahał się wzywać pracowników sądowych i obecnych na zebraniu, o ileby w przyszłości nie były uwzględnione wymagania pracowników sądowych co do wynagrodzenia, lub też miały miejsce zdarzenia, przypominające ostatnią rozprawę, do wymierzania sobie samym satysfakcji.

Przypuszczamy, że p. Piekarski, wstępując w ślady Okonia, Stapińskiego i Dąbala, uczynił to bez wiedzy zarządu NZR u, który zapewne potrafi przekonać posła, że nie każdemu Piekarskiemu wolno pleść, jak na mękach i że poseł z obozu robotników narodowych nie może pozwalać sobie na wybryki, godne przywódców bolszewickich.

Z Sosnowca.

Do swoich! Codziennie przedzierają się przez granicę partje ślązaków w celu wstąpienia do wojska naszego, by w ten sposób przyśpieszyć uwolnienie Śląska od najeźdźcy. Wraz z partjami cywilnych przechodzą jednocześnie posterunki nadgraniczne niemieckie.

Owacja dla oficerów ententy. Wczoraj po południu kilku oficerów ententy znalazło się w cukierni warszawskiej. Orkiestra zagrała marsyljankę, a następnie mazurka Dąbrowskiego. Obu tych hymnów zarówno wojskowi, jak i publiczność wysłuchała stojąc.

Bramy domów na zasadzie rozporządzenia policji muszą być zamykane o godz. 9 wieczorem. Żadnych ograniczeń w ruchu ulicznym zarządzenie to nie pociąga, gdyż lokale publiczne będą otwarte w dalszym ciągu do godz. 11 wieczorem.

Uciekać czy zostać? Pytanie to nie pozwala spokojnie wypić szklanki kawy naszym bohaterom z nad Przemszy i Brynicy. Większość, zdaje się, jest za ucieczką, wzorując się na niemcach, którzy dzień i noc pakują manatki i wyjeżdżają ze Śląska. Ostatecznie, w przewidywaniu mającej nastąpić katastrofy oba wrogie obozy rozjadą się w strony przeciwne...

Przewidujący. Jeden z właścicieli domów w Sosnowcu, budowanych sobotnim sztychem na niedzielny targ (a domów takich mamy sporo), będąc pewnym, iż kamienica jego, w razie czegoś, runie od wiatru, udał się wczoraj do pewnego adwokata z prośbą o wyjaśnienie, czy istotnie będzie zmuszonym do wynajęcia hotelu dla lokatorów, gdyby dom jego runął.

Adwokat uspokoił kamienicznika, zapewniając, że prawo o ochronie lokatorów podobnych udogodnień nie przewiduje.

Zakaz sprzedaży alkoholu. Dowiadujemy się, że wyszynk potajemny alkoholu ma być przedłużony jeszcze na 2 miesiące. Na takiż termin przedłużyć mają kampanję wiosenną gorzelnie potajemne.

Ktoś obliczył, że w razie przywrócenia handlu legalnego alkoholem straciłoby pracę w gorzelniach potajemnych Sosnowca i okolicy z górą 500 osób, a w handlu tym artykułem około tysiąca.

Kino „Zacisze“ w ostatnim programie przynosi nadzwyczaj subtelny dramat duński „Księga łez“, osnuty na tle smutnych kolei życia dziewczyny, na której błąd młodości mści się przez całe życie i niszczy szczęście.

Dramat ten ujęty w formę ilustrowaną pamiętnika odznacza się bardzo subtelną treścią, literackim opracowaniem i nadzwyczaj bogatą wystawą, co w połączeniu z grą znakomitych artystów duńskich, ze sławną Gudrun Nielsen na czele, nadaje mu cechy jednego z najlepszych obrazów, jakie oglądaliśmy w tym sezonie.

Pociągi Nr. 142 i 141 Sosnowiec—Częstochowa oraz 155, 142 a, 143 a, 156 Ząbkowice — Granica przestały kursować od 23 maja aż do odwołania.

Marki stemplowe w Pogoni. Księgarnia p. J. Diplowej w Pogoni przy ul. Orlej № 18 otrzymała koncesję na sprzedaż marek stemplowych po cenie nominalnej.

Władysława Kiełówna z Wilna dopytuje się o brata Adama, zamieszkałego przed wojną w Sosnowcu. O ile ktoś z rodziny jej żyje, niech się zgłosi do ks. proboszcza Pieńkiewicza, a tem otrzyma bliższe informacje.

Sosnowiczanki w armji. Do Sosnowca przybyła panna Genowefa Nowakowska z 9 go plutonu legji kobiecej we Lwowie. Pluton ten, pod komendą kaprala p. M. Maliszewskiej, liczy 26 sosnowiczanek. P. Nowakowska opowiada, że z ochotniczek, zebranych przed 3 tygodniami przez p. Maliszewską, odesłano ze Lwowa do domu 12, gdyż zachowanie ich nie stało na wysokości zadania. Opowiadaniom ich, którym tutaj w Sosnowcu starają się zatuszować swoje „niepowodzenie“ we Lwowie, nie należy dawać wiary.

Sosnowiczankom dzieje się we Lwowie bardzo dobrze. Zdrowie, mundury, jadło, traktowanie znakomite. Szczęśliwe są i cieszą się z swego życia obecnego, zdrowego i wesołego. Wszystkie nabrały już kolorków. Wstają o 6 ej rano, spać chodzą o 9 ej. Codzień rano msza święta. Wieczorem przygrywa kapela wojskowa. Ćwiczenia trwają w całej pełni.

Ciekawe stosunki. Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę, że p. Falkiewicz, urzędnik skarbowy, dokonywa rewizji przemytniczek u siebie w domu.

W liście do redakcji pan F. przyznaje, że istotnie tak jest, lecz rewizji dokonywa kobieta, do której urzędnik ma zaufanie. Inaczej być nie może, gdyż lokalu, przeznaczonego na rewizję przemytników, niema w Sosnowcu.

Nie podejrzewając bynajmniej pana F. o malwersację, musimy zwrócić uwagę władz, że takie rewizje w mieszkaniach prywatnych przy udziale kobiet obcych muszą prowadzić do nadużyć. Jeśli brak jest lokalu specjal-

nego, to należy bezwarunkowo dokonywać wszelkich rewizji w lokalach policyjnych.

Roboty publiczne. Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło nowe pożyczki na roboty publiczne dla pow. będzińskiego na budowę dróg 900 tysięcy marek i dla Dąbrowy 4 miljony koron na roboty publiczne.

Szuka pracy następująca ilość pracowników umysłowych, zarejestrowanych w Urzędzie państw. pośr. pracy w Sosnowcu do d. 23 maja r. b.:

biuralistów 59, biuralistek 82, ochroniarek 10, nauczycielek 6, sklepowych 44, inż.-mechaników 4, inż. elektromech. 2, techników 10, techników elektro-monterów 5, ekspedjentów 6, magazynierów 9.

Wycieczka kołowców do Jaworzna. Towarzystwo sportowe w Sosnowcu urządza wycieczkę do Jaworzna w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 1 czerwca 1919 r. dla swych członków kołowców i osób wprowadzonych.

Na rzecz sierot po górnikach w Orłowej.

Pod wrażeniem katastrofy w Orłowej Łazach, która pochłonęła 30 ofiar z pośród robotników polskich, powstał w Warszawie komitet niesienia pomocy osieroconym rodzinom, z inicjatywy marsz. Trąmpczyńskiego i ministra przem. i handlu Hąci.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie organizajne w gmachu ministerjum przem. i handlu. Wczorajsza składka po zebraniu przyniosła pokaźną sumę 78 tys. koron.

Pomoc rządu polskiego na rzecz ofiar w Orłowej Łazach wynosić będzie w formie doraźnej 200 tys. marek w myśl uchwały sejmowej. Niezależnie od tego funduszu tworzy się obecnie nowy z inicjatywy marsz. Trąmpczyńskiego i min. Hąci. Akcja powyższa niewątpliwie znajdzie jak najsilniejsze poparcie, chodzi bowiem o pomoc dla cichych, a prawdziwie wielkich bohaterów narodowych.

Pospieszmy więc wszyscy z groszem ofiarnym!

Redakcja „Iskry" z gotowością przyjmie pośrednictwo w tej mierze.

Z Czeladzi.

Ponieważ w dniu 18 b. m. z powodu niepogody zabawa na dochód straży nie odbyła się, przeto zabawa ta z tym samym programem odbędzie się w dniu 1 czerwca r. b.

Agitatorzy bolszewiccy pracują...

Dąbrowa, 26 maja.

Przed kilku dniami ukazała się w prasie krakowskiej wiadomość o konfiskacie druków bolszewickich w Dąbrowie. „Kurjer Zagłębia" zaprzeczył onegdaj tym pogłoskom, tymczasem fakt konfiskaty zaszedł istotnie. Konfiskaty dokonały władze wojskowe, gdyż władze cywilne nie uznały druków za szkodliwe i od konfiskaty je zwolniły.

Niewinne druki bolszewickie zawierają naprzykład takie kwiatki:

„Najazd armji polskiej na Litwę i Białoruś, najazd, znaczony przelewem krwi, pożogą i zniszczeniem, mordowaniem bezbronnej ludności i pogromami żydów, jest zbrodnią, dokonywaną przez burżuazję polską, i wydającą jej rozkazy burżuazję państw koalicyjnych, jest zbrodnią, której współwina spada na P. P. S., uchwalającą przez swych posłów sejmowych rekruta i pożyczki wojenne, głoszącą hasło oszukańcze wyzwolenia Litwy od jarzma dzikich hord bolszewickich."

„Rzekomo wyzwoleńcza armja polska, prowadzona na Litwę przez Piłsudzkiego, który zdradził sztandar socjalizmu i przeszedł do obozu kontrrewolucyjnej burżuazji, ta armja niesie chłopom i robotnikom litewsko białoruskim, wyzwolonym z pod jarzma caratu i okupacji niemieckiej, okupację polską, nową niewolę, nowe polskie jarzmo, gwałty i represje, stany wyjątkowe i sądy doraźne, które ołowianym ciężarem spadły na barki proletarjatu polskiego."

Powyższa rezolucja jest tylko małym obrazkiem tego ducha, w jakim zredagowaną jest skonfiskowana bibuła.

Podobno sprawa konfiskaty oparła się o Warszawę. N.

Z kraju.

Aresztowanie szpicla bolszewickiego. W Warszawie aresztowano denuncjanta bolszewickiego z Wilna, Mozesa Scherra, który w czasie rządów sowieckich w Wilnie zadenuncjował oficera z korpusu Muśnickiego, Ant. Januszewskiego. P. Januszewskiego oswobodziły dopiero zwycięskie wojska polskie. Rozpoznał on denuncjanta w Warszawie w kawiarni w Alejach Ujazdowskich przy białej kawie.

Pościg za mordercą. Władze sądowe w Miechowie poszukują listami gończymi Izraela Polskiego, lat 45, który 2 b. m. w Miechowie zamordował w sposób bestjalski Władysława Tarnowskiego. Powodem morderstwa była zemsta.

Pod wpływem gorączki. W nocy ze środy na czwartek w Kielcach w szpitalu epidemicznym przy ul. Kapitulnej, znajdująca się na kuracji Marja Ciosek, zamieszkała przy ulicy Chęcińskiej 31, pod wpływem silnej gorączki, wyskoczyła z okna na drugim piętrze. Ciosek odniosła silne obrażenia wewnętrzne, wskutek czego zmarła w kilku godzin później.

Drugi identyczny wypadek wydarzył się w tymże szpitalu we czwartek w południe. Wyskoczył z okna i w dwie godziny zmarł po wypadku 33 letni Michał Korubowski, więzień zakładu karnego.

Zabójstwo w imię dobra Ojczyzny.

Przed sądem wojennym stanął Franciszek Głowala, ułan, dowborczyk, oskarżony o rozmyślne zamordowanie wystrzałem z karabinu kolegi swego, ułana Emila Tyburcy.

Okoliczności tej niezwykłej sprawy przedstawiają się, jak niżej. Po rozwiązaniu korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego Głowala zwróbił mundur i powrócił do wsi rodzinnej w Garwolińskim. Tam odczuł on na sobie ostatni okres działalności okupantów niemieckich, zwłaszcza ze strony Emila Tyburcy, żandarma, który, chociaż mówił po polsku, więcej dawał się we znaki ludności, niż rodowici niemcy i mawiał, że gdyby miał w sobie choć kroplę krwi polskiej, kazałby ją sobie wytoczyć.

Po wypędzeniu niemców, w początku grudnia, Głowala wstąpił do wojska. Jakież było jego przerażenie, gdy spotkał w pułku w mundurze polskiego ułana - niemieckiego żandarma, Tyburcy. Głowala udał się bezzwłocznie do władzy i zameldował, że niepodobna mu służyć w jednym pułku z żandarmem niemieckim.

Na trzeci dzień jednak potem Głowala, stojąc na warcie, zobaczył, że Tyburby jest na wolności i dowiedział się, że na mocy przedstawionych przez Tyburcy wyjaśnień uznano, że jest on polakiem i może nosić polski mundur. Głowala zmierzył do Tyburcy z karabinu. Tyburcy padł trupem na miejscu.

W wytoczonej przeciwko Głowali sprawie o mord zebrano różnorodny materjał, co do tego, kim był zabity.

Obrońca oskarżonego dowodził, że, nie poruszając kwestji, czy Tyburcy oddawał usługi polskiej organizacji wojskowej, czy też był żandarmem, pilnującym właśnie polską organizację wojskową, należy dojść do wniosku, że Głowala miał zupełnie dostateczne dane do przeświadczenia, że ma do czynienia z wrogiem Ojczyzny, gnębicielem polskości, tym haniebniejszym, że polakiem z pochodzenia.

Sąd wojenny uznał, że Głowala winien jest mordu, lecz subjektywnie przypuszczał, że działa w obronie honoru żołnierza i czci polskiego munduru wojskowego i skazał Głowalę na 6 miesięcy więzienia, zaliczając mu na poczet kary 5 miesięcy więzienia prewencyjnego.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 28 maja.

Komunikat sztabu generalnego z dn. 27 maja.

Front galicyjski.

Nieprzyjaciel w dalszym odwrocie. Zajęliśmy Hołyń; na zachód od Kałusza dotarliśmy do rzeki Bolechówki, która została sforsowaną. Na wschód od Lwowa oddziały nasze zajęły Gliniany i Przemyślany; na północny wschód zajęto Brody i Radziwiłłów Wołyński. Na wschód od Radziwiłłowa nasze patrole napotkały oddziały bolszewickie.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze zajęły na południowym wschodzie od Smorgoni wsie Michalewicze, Perebranowicze i Baby. Wzięto 400 jeńców, w tym kilku oficerów. Zdobyto 2 działa, 3 kulomioty i tabory. Na południowym odcinku Pińska kawalerja nasza zajęła Horodno.

Paderewski w Pradze.

Praga, 27 maja.
(P. A. T.)

Paderewski odjechał z Pragi do Paryża w niedzielę o jedenastej w nocy. Dzienniki praskie donoszą, że wszystkie kwestje sporne zostały omówione na konferencji Paderewskiego z Masarykiem.

Komisja polsko czeska zbierze się niebawem celem rokowań nad kwestją cieszyńską.

Przeciw bolszewikom.

Paryż, 28 maja.
(P. A. T.)

Dzienniki paryskie donoszą, iż Francja wycofuje wojska z pewnych obszarów Rosji, koncentrując je do marszu na Petersburg.

Posiłki angielskie do Północnej Rosji.

Wiedeń, 26 maja.

Druga część angielskich posiłków wojskowych, przeznaczonych do północnej Rosji, odjedzie między 27 a 31 maja.

W Petersburgu.

Lundyn, 27 maja.

„Daily Mail" drukuje depeszę z Helsingforsu 22 b. m. donoszą, iż w Petersburgu powstały wielkie pożary i wybuchy. Ludność powstała przeciwko bolszewikom i robotnicy uzbrojeni w celu obrony miasta zwrócili broń przeciwko swoim ciemiężcom. Miały powstać bitwy na ulicach. Jednocześnie donoszą, że wojska bałtyckie odebrały bolszewikom Rygę, i że wojska litewskie (?!) dosięgły Styru i Prypeci aż do ujścia Jasiołdy.

Państwo litewskie.

WARSZAWA. Z Paryża donoszą, że w czasie pertraktacji polsko litewskich, toczących się obecnie w Paryżu, litwini zażądali utworzenia niepodległego państwa litewskiego, z Wilnem i Suwałkami oraz Grodnem. W zamian za to ofiarują sojusz Litwy z Polską.

Rząd Wielkiej Brytanji uznał państwo polskie.

Paryż, 27 maja.
(P. A. T.)

W Izbie niższej oświadczył Harmswod, że rząd Wielkiej Brytanji uznał państwa: czeskie, polskie i fińskie. Uznane też zostały Rady Narodowe Estonji i Litwy jako niezawisłe jednostki. Również uznaną została Arabja, jako samoistne państwo walczące.

Przyznają się...

Paryż, 27 maja.

Replika Brockdorffa Rantzaua wręczona dziś w sprawie odpowiedzialności utrzymuje, że jedynie odpowiedzialność, jaka spada na Niemcy, jest to odpowiedzialność za naruszenie neutralności Belgji.

której skutki gotowi są naprawić. Co się tyczy wybuchu wojny, to wszystkie mocarstwa, nie tylko Niemcy, są odpowiedzialne, a szkody materjalne, jakie wynikły, spowodowane zostały przez działania wszystkich armji.

Aż okażą skruchę..

Nowy Jork, 27 maja.

Agencja Havasa donosi: Były presydent Taft w mowie, wygłoszonej w Bostonie, oświadczył, że jest rzeczą niezbędną, aby Niemcy tak długo pozostawały na klęczkach, aż naród ich okaże skruchę.

Ogólna mobilizacja w Belgji.

Wiedeń, 28 maja.

Wied. biuro koresp. donosi z Amsterdamu pod datą 26 bm. według holenderskiej agencji telegraficznej:

Granica belgijska została zamknięta. Nikt nie śmie Belgji opuścić. W związku z upływającym terminem w d. 29 maja, danym niemcom przez konferencję pokojową, cofnięto wszystkie urlopy wojskowe i zarządzono ogólną mobilizację.

Obrady sejmowe.

Warszawa, 27 maja.

(P. A. T.)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos pos. Perlmutter, który twierdził, że żydzi pójdą do Palestyny dopiero wtedy, gdy łaska Boża zlituje się nad nimi, ale dopóki to nie nastąpi, „naszym" obowiązkiem jest żyć na tej ziemi.

Po uchwaleniu zatrzymania roczników 1896—1899 w okręgu krakowskim jeszcze na 3 miesiące i po przyjęciu ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po żołnierzach i legjonistach, sejm przeszedł do sprawy wynagrodzenia nauczycieli szkół początkowych.

Następnie minister kolei Eberhardt oświadczył, że na podstawie ustawy z dnia 12 kwietnia b. r. korzysta już z prawa zawieszenia części ruchu pasażerskiego. 13 pociągów już skasowano. Ministerjum komunikacji nie ma nic przeciw wnioskowi w sprawie przewozu ziemniaków i zatrzymania ruchu pasażerskiego w razie potrzeby.

Uchwalono dalej nagłość wniosku posła Adama i towarzyszy o wysłanie komisji śledczej, złożonej z posłów do zbadania okrucieństw ukraińskich w Galicji wschodniej oraz nagłość wniosku o projekcie rozgraniczenia czynności ministerjum zdrowia i ministerjum ochrony pracy.

Uchwalono również meritum wniosku w sprawie okrucieństw ruskich.

Posiedzenia przyszłego tygodnia poświęcone będą sprawie rolnej.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Ujednostajnienie armji polskiej.

Warszawa, 28 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej zapadła jednomyślna uchwała dla sejmu następującej treści:

Sejm wzywa Naczelną Radę Ludową w Poznaniu do niezwłocznego podporządkowania podległych jej sił wojskowych naczelnemu dowództwu polskiemu, przez sejm Rzplitej ustanowionemu. Ujednostajnienie wewnętrznej organizacji wszelkich istniejących formacji w Polsce nastąpi na zasadach wspólnych w całem państwie polskiem.

W tym celu sejm ustanowi komisję doradczą, złożoną z mężów doświadczonych w wiedzy wojskowej w ilości 6 oficerów dotychczasowej armji polskiej, 2 oficerów wojsk generała Hallera, 2 oficerów armji wielkopolskiej, a z udziałem ekspertów armji zaprzyjaźnionych.

W miarę potrzeby wyniki prac tej komisji doradczej ministerjum spraw wojskowych obowiązane jest przedstawić sejmowej komisji wojskowej.

Offiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze".)

Szlama Warman składa 4 mk. na skarb narodowy z nakazu I kom. policji w Sosnowcu.

— Stanisław Jesień na skarb narodowy składa 30 mk.

— Lodzia Wajngarten za pośrednictwem I komisarjatu składa na skarb narodowy kor. 10.

Licytacja.

W dniu 3 czerwca 1919 o g. 10-ej rano w mieszkaniu p.

Czapelskiego Jakóba

przy ulicy Kowalskiej № 10 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

2 szafy.

Sosnowiec, d. 27. 5. 1919.
MAGISTRAT.

W dniu 6 czerwca 1919 o g. 11-ej rano, w mieszkaniu p.

Sury Cukierman

przy ulicy Targowej № 8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

Planino firmy Gross.

Sosnowiec, d. 28. 5. 1919.
MAGISTRAT.

Drobne ogłoszenia.

Redaktor i wydawca Monsiorski.

Drukarnia „Iskry"